

MISJA BCC 1991

CIAĞLE AKTUALNA

Przemówienie Prezesa Business Centre
Pana Marka Goliszewskiego
podczas inauguracyjnego spotkania
Business Centre Club



Na początku spróbuję odpowiedzieć na pytanie, które nurtuje chyba nas wszystkich: „Czy Business Centre Club ma być miejscem, w którym w głębokich skórzanych fotelach, z cygarem w rękę, ze szklaneczką whisky prowadzi się dyskretne rozmowy o pieniądzu i polityce?”

Tak! Czymś takim BCC ma być także. Ale ma być w pierwszej kolejności dynamiczną organizacją reprezentującą i walczącą o interesy swoich członków. Walczącą o interesy ich firm. Również o powodzenie polskiej gospodarki.

Zgromadzi się w klubie przedstawiciele wielu różnych przedsiębiorstw, reprezentanci różnych interesów.

Ale łączy nas jedno: każdy z nas prowadzi interesy. A więc poszukuje zysku. I kontaktów, które pozwalają mu ten zysk powiększyć. Każdy z nas posługuje się przy tym takimi samymi zasadami prowadzenia biznesu. Operuje tą samą technologią: obrót, przychód, koszty, podatki, zysk, stopa procentowa.

Te same elementy tworzą nasz wspólny, podstawowy mianownik – niezależny od wielkości i formy naszego przedsiębiorstwa oraz miejsca jego działania.

A więc można powiedzieć, że zebrali się w BCC grono podobnych do siebie ludzi, o prawie tożsamym spojrzeniu na sprawy gospodarcze.

W tym miejscu niejako narzuca się pytanie:

„W jakim celu zebrali się to grono?”

Skupiliśmy się w Business Centre Club z kilku powodów:

Z pewnością dlatego, aby promować własną firmę tak w kraju jak i za granicą. Z takiego miejsca jak BCC jest to łatwiejsze i tańsze.

Dlaczego łatwiejsze i tańsze?

Wiemy dobrze, ile kosztuje reklama w polskiej telewizji i prasie.

Jak olbrzymie pieniądze trzeba włożyć w promocję na Zachodzie by spopularyzować swój znak i wiedzę o swoim przedsiębiorstwie.

5

To służyć ma pozyskaniu nowego kontrahenta. Otóż ci kontrahenci pojawiają się i pojawiać się będą w jeszcze większej skali w naszym Klubie. Docierają tu prywatnymi kanałami, często zniechęceni – trzeba to wyraźnie powiedzieć – brakiem konkretów na urzędowym, ministerialnym poziomie.

Te konkrety znajdują wśród członków BCC: informację o ich firmach, szczegółowe propozycje współpracy poparte odpowiednio przygotowaną dokumentacją na temat przedsiębiorstwa.

Prywatne kanały uruchamia nasz Klub także w swojej ekspansji na zewnątrz – „za granicą”. Te oficjalne, rządowe, są często, ze swej natury, powolne i mniej dokładne. Właśnie ze względu na ową oficjalność. My będziemy działać prywatnie, wspomagając też nasz rząd – czytaj interes państwa – niejako oddolnie.

Oznacza to, że w wyszukiwaniu nowych rynków, nowych kontrahentów na świecie, będziemy wykorzystywać – w pozytywnym tego słowa znaczeniu – nasze osobiste znajomości. Tak naprawdę wszystko sprowadza się do prywatnych, osobistych znajomości.

Będziemy opierać się w promowaniu naszych interesów na ludziach, którzy tworzą organizacje i firmy zagraniczne wymienione w materiałach, które Państwo już otrzymali m.in. Biuro Zbliżania Przedsiębiorstw XXIII Dyrekcji Generalnej EWG i siatkę powiązań handlowych, produkcyjnych i finansowych, którą tworzy. Chciałbym także wymienić – jako prezes Polskiej Fundacji Klubu Rzymskiego – kanały związane z tą międzynarodową organizacją. W Radach i Zarządach kilkudziesięciu światowych oddziałów Klubu Rzymskiego – tego najbardziej prestiżowego międzynarodowego stowarzyszenia wyższej użyteczności – zasiadają obok przedstawicieli nauki także politycy i ludzie interesu: bankierzy, przemysłowcy, handlowcy. To trzeba wykorzystać. Z nimi będziemy się kontaktować. Już to robimy!

Skupiliśmy się w Business Centre Club również po to by sobie pomagać wzajemnie. Aby między sobą robić interesy, wymieniać informacje, których często nie sposób gdzie indziej zdobyć: o naszych możliwościach finansowych, handlowych, produkcyjnych, o nowych potrzebach i ofertach. Aby nie szukać pomocy zbyt wysoko – w rządzie, ani zbyt daleko, poza granicami kraju. Ale znajdować ją wśród nas, spośród siebie pozyskiwać partnerów do współpracy. Trzeba trzymać się razem!

Dobrze wszyscy wiemy, jakie znaczenie dla sukcesu ma szybka informacja i miejsce, gdzie można ją zdobyć. BCC – z racji powiązań z Ministerstwem Przemysłu, Krajową Izbą Gospodarczą, Departamentem Ekonomicznym Ministerstwa Spraw Zagranicznych i wieloma innymi instytucjami i osobami które nimi kierują – będzie takim miejscem.

Będzie także miejscem wzajemnego świadczenia sobie przysług – w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Jasne zasady Kodeksu Honorowego są tego podstawą.

W szczególności chciałbym w tym miejscu podkreślić świadczenia Business Centre, które uruchomiłem głównie dla potrzeb Klubu przy PFKR. Jest to promocja i kojarzenie przedsiębiorstw krajowych z zagranicznymi, pomoc w sporządzaniu ekspertyz prywatyzacyjnych, business planów, feasibility studies dla rozmów z kontrahentami zagranicznymi, wywiad gospodarczy tj. zbieranie szczegółowej informacji o przyszłych partnerach.

6

MISJA
Łączymy ludzi biznesu.
Wspieramy rozwój gospodarki

WIZJA

Jesteśmy prestiżowym i nowoczesnym klubem przedsiębiorców, aktywnie kreującym rzeczywistość gospodarczą. Tworzymy organizację kompetentną, etyczną i relacyjną. Wspieramy swoich członków i zapewniamy możliwości rozwoju, dzielimy się wiedzą i doświadczeniem. Integrujemy ludzi biznesu i tworzymy elitarną przestrzeń do nawiązywania wartościowych kontaktów.

WARTOŚCI

WOLNOŚĆ

swoboda działalności gospodarczej, mądrość
i odpowiedzialność w prowadzeniu biznesu

ZAUFANIE

wiarygodność, lojalność, bezpieczeństwo,
uczciwość wobec siebie i innych

ROZWÓJ

edukacja, doskonalenie, innowacyjność

RELACJE

otwartość, empatia, wsparcie i współpraca

Skupiliśmy się w BCC także i w tym bardzo ważnym celu, aby podjąć próbę reprezentowania interesów polskich przedsiębiorstw wobec naszego społeczeństwa. Oraz wobec naszego parlamentu.

Polski przedsiębiorca – producent, bankowiec, handlowiec – ze swoimi zdolnościami, energią, pomysłowością i odpornością – jest dzisiaj tą lokomotywą, która ciągnie i będzie długo musiała ciągnąć Polskę i jej gospodarkę. Taka jest prawda. I konieczność chwili. Ale tego przeświadczenia, o decydującej roli tej lokomotywy, w naszym społeczeństwie nie ma! Przynajmniej w takim stopniu, w jakim powinno być.

BCC ma głośno o tym przypominać, krzyczeć nawet. Zmieniać fałszywy obraz polskiego przedsiębiorcy jako kapitalisty na wizerunek człowieka, który potrafi zorganizować pracę dla innych – i zwiększyć ich zarobki.

W czasie rosnącego bezrobocia i niskich płac – ma to wielkie i pozytywne znaczenie społeczne. I o tym trzeba głośno mówić i pisać.

Będzie BCC swoistym lobby gospodarczym wobec rządu i Parlamentu. Swoje przedstawicielstwa mają robotnicy zrzeszeni w potężnych związkach zawodowych i samorządach. Przedsiębiorcy, dyrektorzy, biznesmeni własnej reprezentacji i płaszczyzny integrowania się na miarę swojego znaczenia nie mają. Więc „NIC BEZ NAS O NAS”, bo przegramy. Wśród członków Klubu będziemy wyłaniać kandydatów na przyszłych posłów, senatorów i ministrów. Będziemy to robić w różnej formie. Jedną z nich jest Specjalna Komisja Doradcza. To Komisja dla Klubu, dla rządu i dla Sejmu działająca niezależnie od tego czy rząd i Parlament będą chciały jej słuchać czy też nie. Niezależnie od tego czy zasiadają w niej ministrowie i posłowie – czy nie zasiadają. Komisja przedkładać swoje opinie i żądania – co bardzo ważne i uczciwe – z propozycjami włączenia się do pomocy w ich wypełnianiu. W tym przejawiać się będzie społeczna rola BCC. Opracowania Specjalnej Komisji Doradczej będą rysować także optymalny dla Polski program gospodarczy i budować przepisy gwarantujące rozwój przedsiębiorczości w naszym kraju.

I oto jest w zasadzie cały sens idei Klubu. Nieodparcie nasuwa się jednak przy tym pytanie:

„Czy to wszystko, co tutaj zostało zaledwie zarysowane, czy to wszystko uda się przeprowadzić? Przecież tyle już było podobnych planów i zamierzeń!”

Otóż chciałem z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że się uda! Nigdy bowiem nie zebrali się do tej pory takie grono takich ludzi. Nigdy nie zebrali się taki potencjał, taki kapitał, który mógłby prawdopodobnie wykupić połowę długów naszego kraju. Ale to nie wystarczy! Aby osiągnąć założone cele, musimy być przede wszystkim wytrzymali i cierpliwi.

Jeżeli będziemy w naszych postanowieniach i działaniach wytrzymali i cierpliwi, to prędzej niż myślimy i niż myślą inni staniemy się tym, czym są podobne Kluby przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych i w Anglii. Czymś naprawdę decydującym o życiu gospodarczym i publicznym naszego kraju, o wydarzeniach, które przecież decydują o nas.

Warszawa, 21 czerwca 1991
Hotel Marriott

7



Jesteśmy jednym z narodowych czempionów gospodarczych i największym polskim producentem leków. Wpływamy na rozwój polskiej gospodarki w oparciu o wiedzę i innowacyjne technologie. Naszym mottem jest hasło „Ludzie pomagają Ludziom”. Od 85 lat cieszymy się zaufaniem lekarzy, farmaceutów i pacjentów, wytwarzając leki wysokiej jakości, bezpieczne i skuteczne.

Jesteśmy dumni z naszego rozwoju

- Jesteśmy liderem polskiego rynku farmaceutycznego.
- Dynamicznie rozwijamy się w regionie Europy Środkowo-Wschodniej i Azji Centralnej.
- Zatrudniamy ok. 7500 pracowników w Polsce i za granicą.
- Od 2000 r. zainwestowaliśmy ponad 1,5 mld zł w badania i rozwój – najwięcej w polskiej farmacji.
- Przeznaczyliśmy ponad 20 mln zł na rozwój polskiej nauki i działalność Naukowej Fundacji Polpharmy.
- Wdrażamy najlepsze praktyki społecznej odpowiedzialności biznesu.